

Sygn. akt I ACa 190/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Elżbieta Lipińska
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSO del. Jolanta Solarz (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. J. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt I C 1884/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2011 r. do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddala; zmienia tenże wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki

2.134 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nadto zmienia go w punkcie IV przez nakazanie stronie pozwanej uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy dalszej kwoty 685 zł tytułem brakującej opłaty sądowej;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka A. J. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 150.000 zł, tj. 110.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2006 r. do dnia zapłaty, a nadto ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z 1.07.2006 r. oraz zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. J. (1) kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 454,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwoty 1.815 zł tytułem opłaty sądowej, od uwzględnionej części powództwa, od której powódka była zwolniona (pkt IV), nie obciążając powódki opłatami sądowymi od oddalonej części powództwa (pkt V).

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokonał następujących istotnych ustaleń faktycznych:

W wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez M. L., w dniu 1 lipca 2006 r. śmierć poniósł mąż powódki – R. J., zaś powódka A. J. (1) doznała urazu czaszkowo mózgowego z utratą przytomności i urazem twarzoczaszki (złamania żuchwy), wstrząsu krwotocznego, mnogich obrażeń klatki piersiowej i jamy brzusznej (stłuczenia płuc, rozerwania jelit i uszkodzenia krezki, pęknięcia śledziony, krwiaka zaotrzewnowego, uszkodzenia mięśni prostych brzucha), mnogich obrażeń narządu ruchu (wieloodłamowego złamania nasady bliższej lewej kości ramiennej, złamania kości łokciowej lewej, złamania trzonu kręgu L4, wyrostków poprzecznych kręgów L2.L3.L4, złamania podstawy paliczka bliższego kciuka prawego). Powódka była hospitalizowana, dwukrotnie wykonano powódce laparatomie jamy brzusznej, usunięto uszkodzoną śledzionę oraz uszkodzone części jelita cienkiego i jelita grubego. Operacyjnie leczono złamanie kości ramiennej lewej, a zachowawczo złamanie kości łokciowej i kciuka prawego oraz złamania w obrębie kręgosłupa lędźwiowego - gorsetem ortopedycznym. Złamanie żuchwy przez długi okres nie było leczone, a w późniejszym okresie porzeczono na założeniu niepełnej stabilizacji bez szynowania, co zaowocowało powstaniem deformacji. Po zakończonym leczeniu poddana została rehabilitacji.

Skutki wypadku u powódki to deformacja żuchwy po stronie lewej wywołująca asymetrię twarzy, z nieprawidłowym zgryzem, co powoduje dolegliwości w zakresie stawów żuchwowych, bóle kręgosłupa lędźwiowego głównie po stronie prawej, ograniczenie ruchomości lewego stawu barkowego we wszystkich płaszczyznach, bóle lewego barku. Ze względu na odniesione obrażenia narządów jamy brzusznej powódka utrzymuje dietę lekkostrawną, a z uwagi na nieodwracalność uszczerbków spowodowanych resekcją jelita i śledziony oraz utrwaloną dysfunkcją nie należy się spodziewać poprawy.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 75 %.

Powódka jest osobą ekstrawertywną społecznie, towarzyską, ambitną, energiczną, nie bojącą się nowych wyzwań, prawidłowo przystosowaną społecznie.

W wyniku żałoby powódka doświadczyła wielu stanów emocjonalnych wyzwolonych przez utratę męża – rozpacz, bólu, smutku, poczucia winy, bezsilności, poczucia przytłoczenia, samotności, pustki, poczucia zagrożenia, lęku przed przyszłością. Plakała, zamartwiała się, miała okresy zwątpienia, bezradności i była to normalna odpowiedź na śmierć bliskiej osoby, naturalna reakcja na krytyczne wydarzenie jakim jest śmierć. Przeżyła ona żałobę niepowikłaną, jej czas i trwanie było typowe (rok czasu). Nie doszło do wystąpienia głębokiej depresji, objawów zespołu stresu pourazowego, trwałych zmian osobowości, przedłużonej reakcji adaptacyjnej. Aktualnie stan zdrowia psychicznego powódki jest dobry. Nie występują objawy zaburzeń nerwicowych, lękowych, depresyjnych, psychotycznych. Nie stwierdza się zmian w osobowości wywołanych traumą. Powódka jest skoncentrowana nie tylko na przeżywaniu żalu w związku ze śmiercią męża. Zaakceptowała jego śmierć (nie ma to nic wspólnego z zapomnieniem o ukochanej osobie), jest otwarta na nowe doświadczenia, zorientowana na przyszłość, na realizację celów życiowych. Ma silne poczucie obowiązku odnośnie wychowania dzieci. Od dwóch lat jest związana z nowym partnerem, z którym tworzy udany związek. Zmiany w stanie emocjonalnym powódki w związku ze śmiercią męża były naturalne i trwały rok czasu. Powódka nie leczyła się psychologicznie ani psychiatrycznie.

Powódka po wypadku zmuszona była korzystać z pomocy osób trzecich – członków rodziny, którzy na zmianę zamieszkiwali z nią i pomagali w obowiązkach domowych. Obecnie wraz z dziećmi zamieszkuje w mieszkaniu, które otrzymała z Urzędu Miasta, pracuje w sklepie odzieżowym i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.150 zł, rentę rodziną

w wysokości 720 zł i świadczenie jako matka samotnie wychowująca dzieci w kwocie 500 zł. Wspiera ją finansowo rodzina oraz korzysta z kredytów udzielanych przez bank. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe, przyjmuje doraźnie leki przeciwbólowe. Nie kontynuuje leczenia z uwagi na brak środków finansowych. Nadal odczuwa żal po stracie męża, który był dla niej podporą oraz zapewniał godne utrzymanie całej rodzinie. Od 2010 roku związana jest z nowym partnerem, jednakże nie zamieszkuje z nim. Powódka jeździ autem i nie odczuwa na tej płaszczyźnie żadnych lęków.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce A. J. (1) kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania, kwotę 3.717 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i kwotę 210 zł tytułem diety płynnej.

Powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi w dniu 24 sierpnia 2006 r., a pismem z dnia 21 lipca 2011 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty uzupełniających świadczeń w oparciu o treść art. 445 k.c., 446 § 3 k.c. oraz art. 448 w zw. z art. 24 k.c., ale strona pozwana odmówiła powódce wypłaty dalszych świadczeń.

Mając na uwadze takie ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, a bezsporne jest, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku, jakiemu uległa powódka, bowiem sprawca wypadku był w chwili zdarzenia objęty ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Dokonując oceny skutków wypadku w stosunku do powódki Sąd oparł się na dokumentacji medycznej i rehabilitacyjnej powódki, uznanych za wiarygodne zeznaniach świadków I. J. i A. J. (2) oraz przesłuchaniu powódki, a nadto opinii biegłych sądowych R. B. i psycholog J. O..

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne, należne na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c., ma na celu przede wszystkim złagodzić cierpienie fizycznych i psychicznych, zarówno tych już doznanych, jak i tych które zapewne wystąpią w przyszłości, powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, przyznawaną jednorazowo.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, młody wiek powódki, ciężkie obrażenia ciała jakich doznała w wyniku wypadku, bolesne leczenie i długotrwałą rehabilitację, skutki wypadku określone w opinii biegłego na 75% trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz głębokie blizny jakie pozostały na jej ciele, a nadto, że niezawiniony przez powódkę wypadek przerwał jej „normalny tryb życia”, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia jest zasadne co do kwoty 50.000 zł tytułem dalszego należnego zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie żądanie powódki Sąd uznał za wygórowane i nie znajdujące uzasadnienia w rozmiarze doznanej przez nią krzywdy, przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia i zamożności społeczeństwa.

Co do żądania odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy zgodził się z tym, co zarzuciła strona pozwana, iż za okres od 28 września 2006 r. do dnia 5 września 2008 r. (biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu) żądanie odsetek, w świetle art. 118 k.c., uległo przedawnieniu. Jednak, mając na uwadze, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania Sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, odsetki ustawowe, według Sądu Okręgowego, należą się powódce od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 5 września 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, w całości podlegało oddaleniu żądanie powódki w kwocie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z uwagi na fakt utraty męża przez powódkę, na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji, krzywda powódki w tym zakresie nie została w żaden sposób wykazana, bowiem opinia biegłej sądowej J. O. wskazuje, że wprawdzie w wyniku żałoby po śmierci męża powódka doświadczała wielu stanów emocjonalnych, rozpacz, bólu, smutku, samotności, lęku przed przyszłością, jednakże była to normalna odpowiedź na śmierć osoby bliskiej. Przeżyła ona żałobę niepowikłaną, a jej czas i trwanie było typowe (rok czasu). Nie doszło do wystąpienia u powódki głębokiej depresji, objawów zespołu stresu pourazowego, trwałych zmian osobowości,

czy też przedłużonej reakcji adaptacyjnej. Powódka przy tym nie przedłożyła dokumentacji lekarskiej z leczenia psychologiczno – psychiatrycznego za okres od daty szkody do chwili obecnej, zaś z pisma z Centrum Terapeutycznego w Z. z dnia 4 września 2012 r. wynika, iż brak jest dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia powódki. Słuchana w charakterze strony powódka twierdziła, że nigdy wcześniej nie leczyła się psychologicznie czy psychiatrycznie z uwagi na śmierć męża.

Aktualny stan zdrowia powódki jest dobry i nie stwierdza się zmian w jej osobowości wywołanych traumą, powódka optymistycznie patrzy w przyszłość i nie ujawnia objawów zaburzeń lękowych, depresyjnych, nerwicowych czy psychotycznych. Jest aktywna i dobrze radzi sobie z codziennymi problemami, a od dwóch lat związana jest z innym mężczyzną i zorientowana jest pozytywnie na przyszłość w realizacji obecnych celów życiowych. Jest prawidłowo przystosowana społecznie. Te okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, zadecydowały o oddaleniu żądania powódki w tym zakresie.

Sąd I instancji nie uwzględnił także żądania powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za następstwa wypadku jakiemu uległa powódka w dniu 1 lipca 2006 r., stwierdzając, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala przyjąć istnienia takiej odpowiedzialności po stronie pozwanej, bowiem biegły w opinii nie wykazał tendencji progresywnej powstałych zmian u powódki, poza przewlekłymi dolegliwościami bólowymi, wzmożonym napięciem mięśni, ograniczeniem ruchomości kręgosłupa lędźwiowego, stawu barkowego i lewego przedramienia oraz licznych deformacji na ciele.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł o przepisy art. 100 oraz 102 k.p.c. i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uwzględniając, że powódka wygrała proces w 33%, a strona pozwana w 67%.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu II co do niezasadzonej kwoty 40.000 zł oraz w zakresie punktu III wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie i oddalenie powództwa o zapłatę w zakresie przyznania powódce zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jaką był jej mąż, podczas, gdy w przedmiotowym postępowaniu wykazano ustawowe przesłanki powstania w/w roszczenia.
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd nie wziął pod wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. czasu trwania małżeństwa powódki (9 lat), okoliczności, że tworzyli trwałą więź fizyczną, emocjonalną i prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, mieli wspólnie dwoje dzieci, a po śmierci męża powódka musiała dzieciom zastąpić ojca i stała się jedynym żywicielem rodziny.

W ocenie powódki w wyniku śmierci męża doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej panującej pomiędzy powódką jako żoną, a zmarłym jako mężem. Czyn sprawcy nosił znamiona winy, co nie było kwestionowane przez żadną stronę procesu i zachodził adekwatny związek przyczynowy pomiędzy cierpieniem psychicznym powódki spowodowanym utratą męża, a następstwami kolizji drogowej.

W ocenie skarżącej Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni przepisów art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., przyjmując, że zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej jest zasadne dopiero, gdy występuje u członka rodziny jeden z następujących symptomów chorobowych jak: głęboka depresja powiązana z objawami stresu pourazowego, żałoba powikłana trwająca ponad rok, trwałe zmiany osobowości wywołane traumą, zaburzenia lękowe, depresyjne, nerwicowe czy psychotyczne. Zdaniem powódki krzywda nie musi przybierać formy choroby, a wystarczy wykazanie silnej więzi emocjonalnej pomiędzy członkami rodziny. Krzywda powódki wyrażała się utratą męża oraz trwałą utratą

możliwości wsparcia przez męża w sytuacjach życia codziennego, rozwiązywaniu problemów w sferze rodzinnej i finansowej.

Powódka wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowo kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5.09.2011 r. do dnia zapłaty, zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, bowiem oddalenie żądania powódki w zaskarżonej części nastąpiło wskutek nieudowodnienia naruszenia dobra osobistego powódki deliktem i brakiem uzasadnionych przesłanek do przyznania powódce zadośćuczynienia z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

Powódka pozostawała w związku małżeńskim z R. J. przez 9 lat. Motywem zawarcia związku małżeńskiego było uczucie z obu stron i byli dobrym małżeństwem, z którego mieli dwoje dzieci.

R. J. jako mąż był dobry, wrażliwy i pomocny. Od około roku przed wypadkiem powódka nie pracowała i jedynie zmarły utrzymywał rodzinę, prowadząc warsztat stolarski.

O śmierci męża powódka dowiedziała się po miesiącu, będąc jeszcze w szpitalu. Dopiero po wyjściu ze szpitala szwagier zawiózł ją z dziećmi na cmentarz.

(dowód: opinia sądowo- psychologiczna – k. 191; zeznania świadka I. J.- k. 142; przesłuchanie powódki- k.212)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego zaferowanego przez strony poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te stały się podstawą orzekania w postępowaniu apelacyjnym, choć wymagały one uzupełnienia, co wskazano w dalszej części.

Skarżąca w istocie nie kwestionowała dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, ale ich ocenę i wniosek Sądu Okręgowego, że powódce nie należy się zadośćuczynienie za śmierć męża, co, w jej ocenie, stanowiło naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni tych przepisów.

Zarzut ten uznać należy za zasadny.

Wskazać w tym miejscu należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że co do zasady na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak: uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, uchwała SN z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Szczególna więź emocjonalna między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. nie ma charakteru odszkodowawczego, stanowi formę pieniężnego wynagrodzenia niemajątkowych i niewymiernych krzywd, jest tylko pewnym surogatem. Ma ono na celu zrekompensovanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, przy czym każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji, lecz wskazuje na konieczność zbadania przez sąd wystąpienia i rozmiaru szkody niemajątkowej wynikającej z naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił, że w wyniku żałoby powódka doświadczyła wielu stanów emocjonalnych wyzwolonych przez utratę męża – rozpacz, bólu, smutku, poczucia winy, bezsilności, poczucia przytłoczenia, samotności, pustki, poczucia zagrożenia, lęku przed przyszłością. Płakała, zamartwiała się, miała okresy zwątpienia, bezradności.

W żadnym razie nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że okoliczności, iż powódka przeżyła żałobę niepowikłaną, a jej czas i trwanie było typowe i nie doszło do wystąpienia głębokiej depresji, objawów zespołu stresu pourazowego, trwałych zmian osobowości, zaś aktualny stan zdrowia psychicznego powódki jest dobry, koncentruje się nie tylko na przeżywaniu żalu w związku ze śmiercią męża, ale jest aktywna i dobrze radzi sobie z codziennymi problemami, oznaczają, że krzywda powódki nie została w żaden sposób wykazana.

Krzywda powódki to spowodowana deliktem śmierć męża, zerwanie więzi rodzinnych i ból z tym związany, natomiast okoliczności na które powołał się Sąd Okręgowy mają jedynie wpływ na ocenę rozmiaru krzywdy, a tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia.

Zgodzić się trzeba ze skarżącą, że Sąd I instancji nie wziął pod wszystkich istotnych okoliczności sprawy dla ustalenia rozmiaru krzywdy, choć wynikały ze zgromadzonego materiału dowodowego i w tym tylko zakresie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowe ustalenia na podstawie materiału zebranego przez Sąd I instancji, a to opinii biegłego psychologa, zeznań świadka I. J. – teściowej powódki i samej powódki.

Istotne jest, że powódka z R. J. byli zgodnym małżeństwem 9 lat, pobrali się z uczucia, mieli dwoje dzieci. Mąż powódki przed śmiercią utrzymywał rodzinę, stanowił jej podporę, bowiem powódka nie pracowała.

Niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest bolesnym doznaniem, ale szczególnie dotkliwym, gdy nastąpiła w wyniku wypadku, w żaden sposób niezawinionego przez powódkę i jej męża. Zauważyć trzeba, że powódka – z uwagi na własne obrażenia – o śmierci męża dowiedziała się z miesięcznym opóźnieniem, nie mogła uczestniczyć w jego pogrzebie, pożegnać się z nim. Straciła osobę jej najbliższą, możliwość wsparcia przez męża w sytuacjach życia codziennego, rozwiązywaniu problemów. Diametralnie zmieniło się jej życie. Z dnia na dzień została pozbawiona źródła utrzymania, obecnie sama musi troszczyć się o środki utrzymania dla dzieci i ich wychowanie, zapewnić im poczucie bezpieczeństwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja w jakiej znalazła się powódka w wyniku zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność strona pozwana oraz fakt, że po stracie męża odczuwała m.in. ból, smutek, bezsilność, samotność, pustkę i lęk przed przyszłością, świadczy, że doznała krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi rodzinnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za odpowiednią rekompensatę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby należy uznać kwotę 40.000 zł, jakiej domagała się powódka.

Fakt, że powódka przeszła żałobę i obecnie jest aktywna, dobrze radzi sobie z codziennymi problemami, skupia się na wychowaniu dzieci, podjęła pracę, a nawet, po kilku latach od śmierci męża, ma nowego partnera, w żaden sposób nie zmniejsza poczucia straty jakiej doznała. Krzywda powódki nie stała się przez to mniejsza, a jedynie nie zwiększa się.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., wyrok podlegał zmianie poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2011 r., jako, że rozstrzygnięcie w zakresie odsetek zostało zaakceptowane przez obie strony.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu I Instancji przełożyła się także na zamianę w zakresie kosztów procesu, bowiem w efekcie zmiany powódka wygrała proces w 60%, a strona pozwana w 40%. Koszty poniesione przez powódkę to 5.967,35 zł, a 60% z tej kwoty to 3.580,41 zł, zaś koszty strony pozwanej to 3.617 zł, a 40% z nich to 1.446,80 zł. W efekcie ich stosunkowego rozdzielenia należało na rzecz powódki zasądzić 2.134 zł. W odpowiednich proporcjach zmieniono też rozstrzygnięcie dotyczące brakującej opłaty sądowej.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na treści art. 98 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., mając na względzie, że powódka wygrała apelację.

bp